

Dzień 2.

Pierwszy list świętego Jana Apostoła, rozdział 1, wersety 1–4

[To wam oznajmiamy], co było od początku,
cośmy usłyszeli o Słowie życia,
co ujrzeliśmy własnymi oczami,
na co patrzyliśmy
i czego dotykały nasze ręce –
bo życie objawiło się.
Myśmy je widzieli,
o nim świadczymy
i głosimy wam życie wieczne,
które było w Ojcu,
a nam zostało objawione –
oznajmiamy wam,
cośmy ujrzeli i usłyszeli,
abyście i wy mieli współuczestnictwo z nami.
A mieć z nami współuczestnictwo znaczy:
mieć je z Ojcem i Jego Synem Jezusem Chrystusem.
Piszemy to w tym celu,
aby nasza radość była pełna.

- **Stając** w obecności Bożej, uczynię znak krzyża.
- **Poproszę**, aby wszystkie moje zamiary, decyzje i czyny były skierowane w sposób czysty do służby i chwały Jego Boskiego Majestatu.
- **Wyobrażę** sobie kwiat rozkwitający pośrodku pustyni.
- **Poproszę** w tej medytacji o dar zachwytu nad cudem Objawienia.
- **Rozpaczynam** rozważanie słowa Bożego.

Czy potrafimy jeszcze docenić cud, o którym słyszymy? Święty Jan próbuje nam przekazać to, co głęboko dotknęło jego serca, a o czym tak trudno opowiedzieć ubogim ludzkim językiem. Był świadkiem objawienia się odwiecznego Boga – Źródła i Dawcy życia. Nie tylko życia, jakie znamy obecnie, ale życia wiecznego, życia z Bogiem bez końca. Wielokrotnie słyszeliśmy te słowa głoszone w czasie homilii czy podczas rekolekcji, powtarzane w liturgii. Tak łatwo do nich przywyknąć. Czy ta prawda porusza jeszcze moje

serce?

Święty Jan miał ten przywilej, że mógł własnymi rękami dotknąć wcielonego Słowa. Ale Jezus – żywe Słowo Boga – wciąż z nami jest, choć w innej postaci. Teraz tylko ode mnie zależy, czy pozwolę, by był obecny w moim życiu i przemieniał je. By przemieniał mój sposób patrzenia na świat i ludzi, mój system wartości.

Owocem otwarcia się na Boże życie jest radość. Przepelniała ona uczniów Jezusa tak, że pragnęli dzielić się nią z wszystkimi wokół. Czy to pragnienie, by być i dzielić się tym cudem, nadzieją wiecznego życia, jest też i we mnie? Czy w ogóle pozwalam sobie jeszcze na taką radość i zachwyt?

- **Zakończę** rozważanie osobistą rozmową z Panem o tej medytacji i odmówię *Ojcze nasz*.